

Rozmowa

Łona i Webber

To było wczoraj, pamiętam, chociaż pamięć krucha
Zadzwonił telefon, odbieram, mówię: "Halo? Słucham?"
I nagle wszystko wybucha i ogniem zieleje
To Bóg do mnie dzwoni, mówi: "Łona, co tam się dzieje?"
Nie, to pomyłka jakaś, nic nie rozumiem...
Słyszę: Święty Piotr wybrał losowo Twój numer
Ja tu nic nie widzę z góry, bo mi zasłaniają chmury
Widoczność licha, więc przestań pieprzyć, mów co słychać!
Aaa... kicha, każdy bezimienny
Wszędzie jak nie wojna, to przynajmniej stan wojenny
Władza to banda cwaniaków z największym na czele
A Biblia dawno już przestała być bestsellerem
Hmmm, to może jeszcze raz Mesjasza ześle?
Nie wygłupiaj się, skończy na elektrycznym krześle!
Nie warto, szkoda czasu, ludziom w głowach się przewraca
Jest już za późno by nawracać
Naprawdę?
Oczywiście
U mnie też nie jest najlepiej
Naprawdę?
Czuję się samotny, tak rzadko trafia się tu człowiek
Człowiek?
Kiedy kicham nikt nie mówi mi na zdrowie...
To ja ci powiem
Apsik!
Na zdrowie
Dziękuję

Trrt! Trrt! Wczoraj Bóg zadzwonił do mnie
Przekaż wszystkim, że najwyższy czas oprzytomnieć
Mówię nie da rady (co?) Boże przecież znasz to
(Nie da rady?) Tak, to już za daleko zaszło
Trrt! Trrt! Wczoraj Bóg zadzwonił do mnie
Przekaż wszystkim, że najwyższy czas oprzytomnieć
Mówię nie da rady (co?) Boże przecież znasz to
(Nie da rady?) Tak, to już za daleko zaszło

Ciąg dalszy rozmowy był taki, że Bóg zaczął wrzeszczeć:

AAAAAAAAAAAAAAAAAAAAAA raz jeszcze!

Ależ bój się Boga!

Kogo?

O, przepraszam! Ale byłaby to największa kaszana z wszystkich kaszan

Może da się coś zrobić? A nie wiem... coś naprawić?

Mów do rzeczy, Łona, już mnie to nie bawi

Może ludzie nagle zaczną żyć w zgodzie ze sobą?

Ale jaką mam pewność? – No musisz wierzyć im na słowo

Ale może być dobrze, szanse mamy ciągle niezłe

Dobrze, dam Ci spokój, ale jeszcze się odezwę

Odłożył słuchawkę, klik, a ja chciałbym wiedzieć móc to

Co ja mam robić, żeby uratować ludzkość?

Więc ludzie, zróbmy coś, żeby świat był lepszy

Bo on zadzwoni i znowu mnie opieprzy!

Trrt! Trrt! Wczoraj Bóg zadzwonił do mnie
Przekaż wszystkim, że najwyższy czas oprzytomnieć
Mówię nie da rady (co?) Boże przecież znasz to
(Nie da rady?) Tak, to już za daleko zaszło

Trrt! Trrt! Wczoraj Bóg zadzwonił do mnie
Przekaż wszystkim, że najwyższy czas oprzytomnieć
Mówię nie da rady (co?) Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Blaow!
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady!
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady!
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady!
Nie da rady!
Nie da rady!
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady! (Co?!)
Nie da rady!
Woo!
Nie da rady, nie da rady nie
Absolutnie nie da rady
Yo, yo

Absolutnie nie da rady
Ale
Nie! Bynajmniej nie z zespołem The Pimps
Na instrumencie klawiszowym a właściwie dwóch instrumentach klawiszowych zaw
sze uśmiechnięty Michał Kowalski
Nawet gdy jest smutny
Nawet trochę mniej teraz, jakby
Nie wiem czy widziałeś jak się cieszył jak grał solo
Tym razem nie widziałem ale ogólnie, widuje to, i wiem